

De Rossi pozostaje w ciszy, wczoraj rano wziął udział w imprezie na Stadio Olimpico zorganizowanej przez swojego sponsora technicznego, potem z kolei trenował w Trigorii. Tymczasem o nim i wokół niego wciąż się mówi. Dla przykładu: Carlo Ancelotti, trener PSG, Cesare Prandelli, trener drużyny narodowej i Tamara Pisanoli, była żona gracza.

Najważniejsze słowa to te Ancelottiego, który na konferencji prasowej, wykluczył przybycie Daniele do Paryża, przynajmniej w styczniu:

- Daniele De Rossi jest wielkim graczem, ale nas nie interesuje, zakończyliśmy już inne operacje na styczeń [Lucas, dod. red], nasze mercato dobiegło już końca. Nie wiem, co mogę zrobić, jeśli ma problemy z Zemanem.

Od jednego trenera do drugiego. Dla telewizji Sky wypowiedział się na tematy reprezentacyjne Prandelli, który oczywiście nie mógł pominąć w swoich odniesieniach De Rossiego, wykluczonego z kadry na środowy towarzyski mecz z Francją z powodu kodeksu etycznego:

- W takich momentach lepiej jest spędzić kilka dni na boku, tak jak zrobiliśmy to półtora roku temu. Z Daniele będzie moment, nie tylko na telefon, ale na dobrą rozmowę. Mam z nim naprawdę dobre relacje. Pierwszym, któremu jest przykro, jest on. Wiem to, znam go, będzie trochę zawstydzony, jednak są to momenty, w których wszyscy muszą zrobić refleksję, gdzie wszyscy wiedzą czym jest reprezentacja i nie tylko. To droga, którą jesteśmy zmuszeni obrać i musimy podejmować decyzje mające na celu zwiększyć nieco poziom kulturalny naszej piłki.

Na koniec o De Rossim mówi też wywiadzie dla *RTL* jego była żona, Tamara Pisanoli:

- Daniele czuje się dobrze, na pewno jest trochę zdenerwowany, nie podobają się jemu wszystkie te plotki i złośliwości jednak czuje się dobrze. Ja najpierw jako żona, a potem jako była żona, nie kibic, zawsze mówiłam jemu, aby wziął pieniądze i odszedł. On zawsze mówił jednak, że jest złączony z tymi barwami, zespołem i miastem i że nie byłby w stanie zrobić tego kibicom. Jego przyszłość? Kocha za bardzo Romę i kibiców Romy.

Autor: abruzzo